



Seminarium nt. *Bogactwa przyrody nieożywionej Pogórza Kaczawskiego* Złotoryja, 25.05.2005

Góry i Pogórze Kaczawskie są mało znanym rejonem Polski, często pomijanym przez turystów ciągnących tradycyjnymi szlakami w Karkonosze czy Góry Izerskie. Jest jednak regionem gruntownych badań zarówno przyrodniczych, jak i historycznych, czego świadectwem jest bogata literatura naukowa oraz popularnonaukowa. Gdy doświadczony turysta niby przypadkiem zawita w te rejony, porówna je do krajobrazów świętokrzyskich z gołoborzami i jaskiniami i dalszych, np. Masywu Centralnego z kominami stożków wulkanicznych i oddzielnością słupową bazaltów o pięknych nazwach róz i organów. Wędrowiec przygotowany wyłącznie na podziwianie będzie obserwować zmieniające się barwy lasów liściastych, łagodne pagórki i doliny poprzecinane rzekami, rzeczkami i ruczajami kryjącymi złoto, polany ze stadami pasących się saren i przyczajone na drutach trakcji elektrycznych myszołowy. Amatorom krajobrazów „spod korzeni drzew” swe wewnętrzne piękno odkryją szare, zielonkawe lub czerwone skały wulkaniczne z zamkniętymi w nich wielobarwnymi agatami, oliwinami i ametystami albo piaskowce czy łupki z utrwaloną w nich wymarłą florą i fauną.

Korzystny klimat, łagodna linia wzgórz i bogactwo dóbr przyrody, jak żyzne gleby, lasy, obfite w wodę rzeki oraz surowce mineralne (bazalty, piaskowce, baryty, oliwiny, agaty, rudy żelaza, miedzi i złota) zadecydowały o wczesnym powstaniu i rozwoju ośrodków osadnictwa. Stolica Pogórza Kaczawskiego — Złotoryja otrzymała prawa miejskie w 1211 r. Po wielowiekowej eksploatacji owych dóbr — niekiedy bez miary — przyszedł czas namysłu nad zachowaniem i zabezpieczeniem niektórych fragmentów lub całych obiektów geologicznych, stanowiących zarówno o pięknie Pogórza Kaczawskiego, jak i o burzliwych dziejach mieszkających tu ludzi. Wiele z ocalałych obiektów podlega ochronie w rezerwach (Ostrzyca Proboszczowicka, Wilcza Góra) lub jako pomniki przyrody (Krucze Skały, Organy Wielisławskie, Czartowska Skała); a kilka czeka na opracowanie lub dopracowanie projektów ochrony, jak np. pola agatowe okolic Nowego Kościoła czy dawne tereny złotonosne z zachowanymi do dziś śladami górnictwa z XIII–XV w. Konieczne jest upowszechnienie tych rejonów jako ciekawych pod względem przyrodniczym i kulturowym miejsc turystyki, noszącej dziś miano ekoturystyki.

Święto Złotoryi, które zawsze przypada na ostatni tydzień maja, i jego kluczowa impreza, czyli Międzynarodowe Otwarte Mistrzostwa Polski w Płukaniu Złota, każdego roku są dobrą okazją do promocji tradycji średniowiecznych Złotoryi i przypomnienia o przyrodniczym dziedzictwie rejonu i jego ochronie. Dziedzictwo to, podniesione do rangi bogactwa, wywarło i wywiera wpływ na kształt Złotoryi i Pogórza Kaczawskiego. Zorganizowane w tym „złotym czasie” przez burmistrza Złotoryi Ireneusza Żurawskiego oraz koło terenowe PTPNoZ seminarium pt. *Bogactwo przyrody nieożywionej Pogórza Kaczawskiego* dało możliwość zapoznania się szerokiemu gronu złotoryjan i zaproszonym gościom ze współczesną myślą nauk geologicznych, dotyczącą złóż złota, złóż agatów z Nowego Kościoła oraz wulkanizmu dolnośląskiego, i podziwiania

wyjątkowości prezentowanych obiektów geologicznych Pogórza Kaczawskiego. Seminarium było też okazją do przypomnienia o nauce jako pożytecznym kompanie w poznawaniu, kształtowaniu lub odbudowie i zachowaniu środowiska przyrodniczego.

Spotkanie, które odbyło się 25.05.2005 r., zainaugurował prof. dr hab. Adam Jezierski z Wydziału Chemii Uniwersytetu Wrocławskiego wykładem zatytułowanym *Wielkie problemy małego ziarnka piasku*. Wykład, którego tytuł został zaczerpnięty z wiersza Wiliama Blake’a oraz wypowiedzi Alberta Einsteina, poruszał problemy struktury kwarcu, a także zagadnienia sił warunkujących trwałość struktur chemicznych, atomów i jąder atomowych, które wpływają na ich rozpowszechnienie w Kosmosie i na Ziemi. Bardzo ciekawym elementem prezentacji były skały i minerały przywiezione przez prelegenta.

Procesy wulkaniczne, zachodzące tu w karbonie, permie oraz neogenie, nie tylko ukształtowały charakterystyczną rzeźbę pogórza, ale przyczyniły się do powstania wielu złóż, np. złota, miedzi czy minerałów z grupy krzemianów — najbardziej cenionych tu na pogórze agatów. O zjawiskach wulkanicznych zachodzących na Dolnym Śląsku ze szczególnym uwzględnieniem okolic Złotoryi mówił prof. Uniwersytetu Łódzkiego i Kierownik Muzeum Geologicznego Państwowego Instytutu Geologicznego doc. dr hab. Włodzimierz Mizerski. Jego wykład pt. *Wycieczka po wulkanach Dolnego Śląska* był wstępem do charakterystyki złóż agatowych i wystąpień złota na Pogórze Kaczawskim.

Tytuł następnej prelekcji, wygłoszonej przez dr. inż. Jana Rzymelkę, brzmiał *Piękno i mistyka agatów z okolic Nowego Kościoła*. Ten znany i wybitny zbieracz i kolekcjoner agatów, poseł na Sejm RP, podczas multimedialnego pokazu najpiękniejszych okazów agatów z Nowego Kościoła — będących w kolekcji autora, jak i w zbiorach innych kolekcjonerów — wygłosił swoją hipotezę powstawania litofiz z Nowego Kościoła w skałach porfirowych i ryolitach (zainteresowanych odsyłam do stron internetowych www.slaskie.agaty.prv.pl i www.janrzymelka.strefa.pl). Zdaniem prelegenta jest prawdopodobne, że powstały one z ksenolitów skał krzemionkowych zatopionych w lawie.

Charakterystykę wystąpień i typów agatów kaczawskich przedstawił mgr Jacek Bogdański w wykładzie *Agaty Gór Kaczawskich*. Wykład został napisany na podstawie książki prelegenta, noszącej ten sam tytuł. Treścią wykładu była krótka historia wydobycia agatów, prezentacja typów agatów i ich genezy oraz charakterystyka miejsc występowania minerału. Autor uważa, że pod względem typu wystąpień i ilości agatów Góry Kaczawskie należą do najciekawszych miejsc w Europie: *na niewielkiej przestrzeni można tu znaleźć wszystkie podstawowe typy genetyczne tego minerału*.

Ostatni był, oczekiwany przez duże grono słuchaczy, wykład dr Antoniego Muszera z Instytutu Nauk Geologicznych Uniwersytetu Wrocławskiego, pt. *Charakterystyka wystąpień złota na Dolnym Śląsku*. Autor wykładu objaśnił pochodzenie złóż złota dolnośląskiego, przedstawił podstawowe typy tych złóż (hydrotermalne związane z kwar-

cem, wietrzeniowe i rozsypiskowe) oraz dokonał charakterystyki ważnych z historycznego i współczesnego punktu widzenia, skupień tego minerału w Wądrożu, Legnickim Polu, Złotym Stoku, Szklarach, Rudawach Janowickich, Kowarach, LGOM-ie oraz w niektórych miejscach niecki północnosudeckiej — w Złotoryi i jej okolicach, Nowym Kościele, Lwówku Śląskim i Radzimowicach. Informacja, która poruszyła wyobraźnię słuchaczy, dotyczyła złóż złota spełniających kryterium bilansowości. Czyżby Złotoryję czekała nowa „gorączka złota”? Dodam, że złotoryja-

nie poznali w wiekach średnich gorączkę złota, u progu renesansu epidemię dżumy (1553 r.), a współcześnie doznają agatowej.

Niezależnie od mogącej wystąpić tu ponownie „gorączki złota” organizatorzy zapowiadają kolejne, majowe seminaria dotyczące przyrody, kultury zachowanej na Pogórzu Kaczawskim oraz ich wzajemnych, niekoniecznie tajemniczych, ale na pewno bardzo burzliwych i często dramatycznych związków.

Joanna Kielar